

# Otwórz się na Ducha miłości, a doświadczysz przemieniającej mocy i łaski nowej Pięćdziesiątnicy.

Liturgiczna pieśń (tzw. sekwencja) "**Przybądź, Duchu Święty**"  
to modlitwa pełna mocy i **mały traktat o Trzeciej Osobie Bożej**

Sekwencja jest pozostałością po średniowiecznej łacińskiej liturgii, w której ogromną rolę pełnił chorał gregoriański. Śpiew "Alleluja" miał przeróżne melodie, zmieniające się w zależności od święta. Jedną z nich śpiewamy w Wielkanoc ("**Niech w święto radosne**"), drugą podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego - "Veni Sancte Spiritus" ("**Przybądź, Duchu Święty**"). Jej autorstwo przypisuje się papieżowi Innocentemu III (1161 - 1216) lub abp. Canterbury Stefanowi Langtonowi. Kimkolwiek był autor, musiał być natchniony przez Ducha Świętego.

## 1. **Przybądź, Duchu Święty, Ześlij z nieba wzięty Światła twego strumień**

Modląc się do Ducha Świętego, najczęściej mówimy "przyjdź". Wzywamy Go, zapraszamy, bo czujemy się samotni, puści. Epikleza - tak nazywa się modlitwa przyzywania Ducha Świętego. Wzywamy Go w każdym sakramencie, przed rekolekcjami, na początku modlitwy. **Bo On jest Boskim "zasilaniem" Kościoła i każdego ochrzczonego. Jest kontaktem z niebem.**

Stąd prośba o "strumień" światła z niebios. Nie wytwarzamy sami ani prawdy, ani sensu, ale przyjmujemy je "z góry". **Duch sprawia, że zostajemy wewnętrznie oświeceni.**

Sprawy wiary stają się dla nas jasne. W mentalności greckiej słowo "duch" (gr. *pneuma*) kojarzyło się z czymś niematerialnym, w opozycji do ciała. W Biblii "duch"(hebr. *ruah*) oznacza wiatr, a także oddech, czyli coś, co ożywia ciało. określenie odnoszone było też wprost do Boga (*ruah Jahwe*).

Jeśli więc przyzywamy Ducha, to **chcemy, aby stał się źródłem naszego życia, by nas "napompował" mocą płynącą prosto z wnętrza Boga. By dał nam oddech wieczności.**

## 2. **Przyjdź, Ojciec ubogich, przyjdź, Dawco łask drogich, przyjdź Światłości sumień.**

W oryginalnym łacińskim tekście trzy razy powtarza się tutaj słowo *veni* ("Przybądź"). To potwierdzenie, że modlitwa do Ducha Świętego ma formę natarczywego, usilnego wołania o Jego zstąpienie. "**Ojciec ubogich**" - słowo "Ojciec" wydaje się zarezerwowane dla Pierwszej Osoby Bożej. Teologia mówi o perychorezie, czyli wzajemnym przenikaniu się osób w Trójcy. **Duch Święty, będąc Bogiem najbliżej nas, jest tym, który przekazuje nam wieczną miłość Boga Ojca.** Przynosi ją ubogim, czyli sierotom. Przychodzi do nas, samotnych, jako bezwarunkowa miłość Boga.

"**Dawca darów mnogich**" - siedem darów Ducha Świętego nie wyczerpuje całego bogactwa, które przynosi z sobą Bóg.

Każdemu daje to, czego mu najbardziej potrzeba. Im bardziej jestem ubogi przed Bogiem, tym więcej otrzymam. "**Światłość sumień**" - sumienie nie może być poddane władzy naszego "ego", ale ma być narzędziem odkrywania prawdy obiektywnej, widzenia jasno granicy między dobrem i złem.

## 3. **O, najmiłszy z gości, słodka serc radości, słodkie orzeźwienie.**

W polskim tłumaczeniu zniknęło łacińskie *consolator optime*, czyli "najlepszy Pocieszycielu". Słowo "Pocieszyciel" kojarzy się nam z Duchem Świętym, bo greckie słowo Paraklet tłumaczono w Tysiąclatce jako "Pocieszyciel". Benedykt XVI zwraca uwagę, że słowo *con - solatio*, pocieszenie, sugeruje, że chodzi o "bycie-razem" w samotności, które sprawia, że nie jesteśmy już samotni. **Bóg przychodzi jako najmiłszy Gość duszy.**

Jest taki rodzaj ukojenia, bliskości, ciepła, który kojarzy się nam ze słodyczą. Mówimy: "miód na moje serce". Tak właśnie działa Bóg. Przychodzi jako Ten, który koi i pociesza. Ale jednocześnie jest "**słodkim orzeźwieniem**", a więc ta Boża słodycz choć upaja, to jednak nie otępia, nie wprowadza w jakiś niekontrolowany odlot. **Duch wieje, czyli zaprasza do działania, budzi aktywność i twórczość, ożywia cnoty, talenty.** Ojcowie Kościoła mówili, że działanie Ducha Świętego prowadzi do "trzeźwego upojenia".

#### 4. **W pracy Tyś ochłodą, W skwarze żywą wodą, W płaczu utulenie.**

Ta strofa akcentuje leczące działanie Ducha Świętego, Jego miłosierdzie. *In labore requiem* to dosłownie: "**W pracy Tyś odpoczynkiem**". Budzi to skojarzenie z "wiecznym odpoczynkiem". I słusznie. Zmęczenie, nadmiar obowiązków, trosk - to wszystko odbiera radość życia. **Bóg jest naszym odpoczynkiem.**

**Jest taki dar charyzmatyczny - "spoczynek w Duchu"**. Człowiek podczas modlitwy na moment jakby omdlewa, zanurza się w obecności Boga, czuje Jego ciepło, bliskość. Autentyczny odpoczynek to nie SPA czy siłownia, ale Bóg!

Duch jest także "**żywą wodą**" na pustyni, w skwarze. Pomaga schładzać nasze namiętności, porządkować życie, kiedy rozpalone zmysły czy nieuporządkowane pragnienia odbierają rozum. A kiedy płyną z oczu łzy smutku, Bóg przychodzi jako pocieszenie, utulenie. Bywa żal, który prowadzi ku rozpacz. **Duch Święty** chroni nas przed nią, otula nasze żale nadzieją, **przypomina, że Bóg jest większy niż śmierć**. Nie ma sytuacji bez wyjścia.

#### 5. **Światłości najświętsza, serc wierzących wnętrza poddaj Twej potędze.**

Po raz kolejny pojawia się motyw światła. "Bóg jest światłością" - pisze św. Jan (1J 1,5). Choć w Biblii światło nie jest uznane wprost za symbol Ducha Świętego, podkreślony jest jednak związek Ducha z Prawdą. Ewangelia mówi o Nim jako o "Duchu Prawdy", który "**doprowadzi nas do całej prawdy**" (J 16,13). Kościół Wschodni mocno rozwijał temat Ducha Świętego jako "światła" ("światło Taboru"). Omawiana zwrotka mówi o oświeceniu serca wierzących. Można powiedzieć, że **Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem, który pomaga człowiekowi wejść w głąb tajemnic Bożych.**

Pomaga zrozumieć słowo Boże.

### **Czytać Biblię bez Ducha Świętego to jak otwierać książkę nocą.**

Poprzez Kościół docierają do nas Ewangelia, prawdy wiary i moralności. Ale łaska Boża spulchnia od wewnątrz nasze umysły i serca, aby ziarna Bożej prawdy mogły zapuścić w nas korzenie i wydać plon. Duch Święty chroni także Kościół jako całość, aby nie zafalszował, nie zubożył przekazanej mu prawdy.

## 6. **Bez twojego tchnienia cóż jest wśród stworzenia? Tylko cierń i nędze.**

Te słowa brzmią jak przestroga. Zawsze aktualna. W polskim tłumaczeniu zwrotka brzmi bardzo pięknie poetycko. Łacina jest bardziej precyzyjna. Dosłownie należałoby tłumaczyć tak: "**Bez twojego tchnienia, w człowieku nie ma nic, nic niewinnego**" (*nihil est in homine, nihil est innoxium*). czyli zostają tylko "cierń i nędze". Gdy Bóg stwarzał człowieka, dał w jego nozdrza tchnienie życia. **Nasze centrum jest poza nami, jest w Bogu. Dlatego kiedy człowiek odwraca się od Boga, nie zostaje mu nic.**

To brzmi mocno. To dwukrotne **nihil** kojarzy się z nihilizmem, którym podszyta jest współczesna kultura. (...) "**Bóg albo nic**" - taka jest w istocie alternatywa, która stoi przed każdym z nas. "Nic niewinnego w nas" - tylko tchnienie płynące z serca Boga może nas oczyścić. Pocałunek Oblubieńca sprawia, że Oblubienica (czyli Kościół, ja), choć dopuszczała się wielu zdrad, staje się znów czysta jak dziewica.

## 7. **Obmyj, co nie święte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę.**

**Woda jest jednym z symboli Ducha Świętego.** Mówi o tym sam Jezus: "**Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: <Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza>** A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego" (J 7, 37-39).

Woda oczyszcza, dlatego wołamy: "**obmyj, co brudne**". Woda daje życie, dlatego prosimy: "nawodnij wysuszone łądy". Doskwierają nam albo brud grzechów, albo różnego rodzaju duchowe posuchy (trudności, zniechęcenia, lenistwo). Duch Święty ma moc, by zaradzić i jednemu, i drugiemu. On może ponadto uleczyć rany naszych serc.

Mistyczka z Podhala Mieczysława Faryniak jako młoda dziewczyna zakochała się w mężczyźnie, który ją zranił. Wpadła w depresję, szukała ratunku. Trafiała "przypadkiem" na tekst "Sekwencji do Ducha Świętego". Powtarzała go nieskończoną ilość razy. "**Słowa te były jak balsam. Zaczęło się moje życie z wiary**" - zapisała. **Tak działa Duch Święty.**

## 8. **Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabląkane.**

**Nagnij, co jest harde.** Zasadniczą przeszkodą dla działania Boga w człowieku jest **pycha. To jest korzeń każdego grzechu.** Człowiek nie chce zgiąć karku przed Bogiem, swoim Stwórcą. Wydaje mu się, że wie lepiej. Ta hardość musi zostać złamana, aby wypełniła nas łaska. Duch Święty to robi, czasem drogą jakiegoś delikatnego, acz konsekwentnego nacisku. Czasem zrzuca kogoś z konia, jak Szawła. Pokora jest fundamentem wszelkich cnót, ale oczywiście samo złamanie pychy nie wystarczy.

**Konieczny jest żar serca. Bez ognia ani rusz.** Chodzi o gorliwość, zapał, ostatecznie o miłość. Człowiek pokorny i kochający potrzebuje prowadzenia, aby mógł wzrastać. Duch Święty jest wewnętrznym przewodnikiem. Prostuje wszelkie poplątane drogi.

Zarazem ten sam Duch działa w Kościele jako całości, strzegąc go, by nie pobłądził na krętych drogach świata, by - jak podkreśla papież Franciszek - nie popadł w "światowość", czyli nie utracił smaku ewangelicznej soli.

## 9. **Daj Twoim wierzącym, w Tobie ufającym, siedmiorakie dary.**

**Podstawowym darem jest sam Duch Święty. On przychodzi jako Bóg żyjący w naszym wnętrzu.**

Ale kto Go przyjmuje, otrzymuje "w pakiecie" Jego siedem darów.

- ✚ Dar mądrości** to zdolność patrzenia na wszystko jak Jezus.
- ✚ Dar rozumu** udoskonala nasze poznanie tak, że wnikamy w tajemnice Boże.
- ✚ Dar rady** uzdalnia do właściwych decyzji, wybierania dobra i odrzucania zła, zwłaszcza w sytuacjach pogmatwanych.
- ✚ Dar męstwa** uwalnia od lęku, zwłaszcza przed śmiercią.
- ✚ Dar umiejętności** pomaga poznawać prawdę o Bogu i na jej bazie odkrywać prawdę o sobie, o ludziach i świecie.
- ✚ Dar bojaźni Bożej** to poczucie sacrum, zdrowy lęk, by nie utracić Boga, to odpowiedzialność za zbawienie.
- ✚ Dar pobożności** uzdalnia do modlitwy pełnej synowskiej miłości.

Oprócz tych darów Duch Święty wzbudza także charyzmaty, czyli specjalne uzdolnienia, które służą zdynamizowaniu Kościoła. Święty Paweł wymienia różne charyzmaty, dziś odkrywamy je na nowo zarówno w życiu Kościoła, jak i w teologii.

10. **Daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary.**

Dlaczego dar męstwa został wyróżniony? Zagadka wyjaśnia się, gdy sięgniemy do tekstu oryginalnego. Czytamy w nim: *Da virtutis meritum*, czyli "daj zasługę cnot".

Chodzi więc o to, że Duch Święty napędza całą naszą świętość, ożywia wszystkie cnoty, nie tylko męstwo. Słowo "cnota" zostało dziś zawężone i wysmiane. A chodzi o sprawność w czynieniu dobra. **Człowiek cnotliwy** był w starożytności ideałem człowieczeństwa. **To ktoś, kto potrafi być dobry nie od święta, ale ma to we krwi, jest stały w czynieniu dobra.** Można i trzeba ćwiczyć się w cnotach, ale chrześcijaństwo nie jest religią samodoskonalenia.

**Potrzebujemy łaski Bożej**, czyli osobistego trenera (*couch*), którym jest Duch Święty. On ostatecznie chce nas doprowadzić do zwycięstwa w "**dobrych zawodach**", których stawką jest wieczne szczęście. Dlatego prosimy Go, by nas doprowadził na podium.

**Zbawienie jest wspólnym dziełem Boga i człowieka. Tylko dzięki Duchowi Świętemu i my możemy stawać się świętymi.**